

stanie (*genoito moi*) według słowa twego” (Łk 1,38). Przez Jej gotowość i macierzyństwo Oczekiwany zaczyna ludzkie istnienie. Wyrażono to tym samym *ginomai* używanym w formule objawienia prorockiego „stało się Słowo” (por. Łk 3,2) i formule wcielenia „stało się ciałem” (J 1,14). Dostępując szczytu powołania prorockiego w chwili Wcielenia Słowa, gdzie rekapitułuje się cała ekonomia, pozostaje na zawsze Tą Jemu najbliższą, a w tym przeźroczywą w sposób najwyższy. W Ewangelii jest jakby nieobecna, cała skoncentrowana na Chrystusie, którego uobecnienie jest jedyną treścią Jej życia. Intymna więź z Synem nie pozostaje Jej wyłącznym przywilejem. Pokornie spełnia misję sługi wobec społeczności, co znalazło wyraz w postępowaniu Chrystusa, udzielającego jakby swym uczniom udział w Jej wyjątkowej godności (Łk 8,19-21). Miejsce Maryi w ekonomii Słowa jest miejscem Kościoła, co tradycja Kościoła potwierdzała często stosując do Niej teksty odnoszące się do losów Ludu Bożego. W Niej bowiem streszcza się przeznaczenie wspólnoty ludzkiej do najściślejszego zespolenia się z Synem Bożym. Ona jest idealnym wzorcem tego w Nim zanurzenia. Matka Kościoła jest Matką pokory i przewodniczką Jego posługi proroczej.

Warszawa

JAN OGRODZKI

Michał Galas

METODA AFORYZMÓW G. SCHOLEMA, CZYLI O STOSUNKU WSPÓŁCZESNEJ FILOZOFII DO KABAŁY

Gershom G. Scholem (1897—1982), profesor mistyki żydowskiej na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, znakomity historyk i filolog mistyki żydowskiej, odkrywca zapomnianych idei kabały, opublikował w 1958 r. dzieśnięć aforystycznych wypowiedzi o kabale*. Aforyzmy są jego filologiczną i filozoficzną refleksją nad podstawowymi kwestiami spornymi w kabale. Tego typu refleksje nie pojawiły się w pracach Scholema często, dlatego warto zwrócić uwagę na te „perełki” jego myśli.

Pierwszy aforyzm dotyczy treściowej i lingwistycznej tradycji kabały jako klucza do poznania jej istoty. Scholem pisze: „Kabalista twierdzi, że istnieje tradycja o prawdzie, którą można przekazywać. Ironiczne twierdzenie, ponieważ prawda, o którą tutaj chodzi, jest wszystkim innym, niż tym co przekazywalne. Prawdę można poznać, ale nie przekazywać, gdyż nie zawiera ona już w sobie tego, co jest przekazywalne. Prawdziwa tradycja pozostaje utajona i dopiero w upadku staje się widoczna jej wielkość.

* Gershom G. Scholem, *Zehn unhistorische Sätze über Kabbala*, w: G. G. Scholem, *Studien zur jüdischen Mystik* (Judaica III), Frankfurt 1973, ss. 264—271.

W drugim aforyzmie Scholem zdaje się kwestionować twierdzenie M. Buber, który utrzymywał, że czytanie mistycznych tekstów może spowodować u czytelnika mistyczne doświadczenie. Pisze on: „Opublikowanie głównych dzieł starej kabalistycznej literatury jest główną gwarancją jej tajemnicy”.

Kolejna myśl rozpoczyna się następująco: „Charakter poznania w kabale: Tora jest środkiem wszelkiego poznania”. Ale to poznanie u kabalistów odbywa się na mistyczno-symbolicznym poziomie *Sefirotów*. *Sefira Tiferet* oznacza w kabalistycznym symbolizmie m.in. „pisaną Torę”, w aforyzmie przedstawioną jako „świecące zwierciadło”, bowiem *Sefira* ta znajduje się w środku systemu i transmituje światło z *Sefirotów* u góry do *Sefirotów* na dole. „Ustna Tora” reprezentowana jest przez *Sefirę Malkut*, która pośredniczy pomiędzy światem emanacji a niższymi światami. „... Tora jest medium, w którym odzwierciadla się poznanie; zaciemnione, jak niesie to ze sobą istota tradycji, promieniające w czystym kręgu „pisanej”, tzn. nie nadającej się do zastosowania nauki, ponieważ jest ona użyteczna tylko wtedy, gdy jest „ustna”, tzn. gdy jest przekazywana przez tradycję”.

W następnym aforyzmie Scholem zastanawia się nad dialektyką w materializmie języka luriańskiej kabały, zwłaszcza w jej edukacji *zimzum* i dochodzi do wniosku, że „... Traktowanie kabalistów jako mistycznych materialistów dialektycznej tendencji byłoby wprawdzie niehistoryczne, ale każde inne byłoby bez sensu”.

Myśl ta jest kontynuowana dalej w aforyzmie piątym w sposób dosyć zaskakujący. Scholem uważa, że według dialektycznej logiki kabały, zwłaszcza w kabale I. Lurii, ukryty Bóg musi najpierw stworzyć pustą przestrzeń (Nicość), aby uczynić miejsce dla świata. Jest to podstawa idei *zimzum*. W ten sposób wieki przed logiką Hegla kabałiści rozumieli wagę dialektycznej logiki stworzenia. Jest to — według Scholema — teologiczna konieczność uniknięcia panteizmu, a kończąc swoją myśl pisze: „Mystyk, który swoje przeżycia przetwarza niedialektycznie, musi dojść do panteizmu”.

Szesty aforyzm jest ilustracją jednej z głównych teorii Scholema. Uważa on, że rozpopularyzowanie luriańskiej kabały stało się w XVII w. impulsem dla ruchu Szabataja Cwi, który z kolei tak zrewolucjonizował świat żydowski, że stał się podłożem dla sekularyzacji w XVIII i XIX w.

Jako prawdziwe nieszczęście kabalistycznej nauki uważa Scholem (w VII aforyzmie) włączenie do niej nauki o emanacji, została ona rozwinięta przez Mojżesza Cordovero. Powoduje to zamieszanie i „... wypacza ich (kabalistów) wywody na korzyść najwygodniejszych i najbardziej leniwych myślowo teorii. Cordovero byłby prędzej doszedł do celu jako fenomenolog niż jako uczeń Plotyn”.

Serofity są symbolicznym „ciałem Boga”, które ma tą samą anatomię co ludzkie ciało. W ten sposób przez poznawanie siebie można dojść do tajemnicy Boga. O tym, jak tego dokonać, pisze Scholem w ósmym aforyzmie: „Nie potrzeba rozprawiać o tym, co jest „w górze” lub „na dole”, potrzeba tylko (tylko!) przeniknąć punkt, gdzie się samemu stoi”.

W dziewiątym aforyzmie nawiązuje Scholem do kabalistycznej teorii języka. „Całość można przekazać tylko w sposób tajemny. Imię Boga jest do od-

wołania się, a nie do wymówienia, ponieważ tylko fragmentaryczność czyni język wymawialnym. „Prawdziwym” językiem nie można mówić, tak samo jak absolutnego konkretnego nie można wykonać”.

Na zakończenie próbuje Scholem przedstawić Jonasa Wehle i Franza Kafkę jako kontynuatora heretyckiego nurtu kabały. J. Wehle i F. Kafkę łączy ta sama problematyka, to samo pytanie, które sobie postawili: „... czy raj wypędzając człowieka nie stracił przypadkiem więcej niż sam człowiek?”

Jedną z głównych myśli zawartych w tym zbiorze aforyzmów jest wzajemna relacja pomiędzy tezami historycznymi i współczesną filozofią. Scholem śmiało sugeruje paralele między współczesną myślą filozoficzną a kabałą: dialektyczny materializm i luriańska kabała, fenomenologia i M. Cordovero, Franz Kafka i osiemnastowieczny Jonas Wehle. Pozornie „niehistoryczna” procedura tych aforyzmów jest więc pełna treści: współczesna filozofia i kabała wyjaśniają te same problemy, chociaż historycznie były one skierowane przez różne ruchy i w różnych terminach, mogą więc „promieniować” na siebie wzajemnie.

W tej pracy używa Scholem kabalistycznych sformułowań, których unikał w swoich bardziej historycznych esejach, ale „to, które jest ukryte” nie może być wyrażone bez zmieniającego go sensu, dlatego aforyzmy, które sugerują więcej, niż wyrażają, są lepszym środkiem do wyrażenia refleksji od bezpośrednich komentarzy. Aforyzmy pisał G. Scholem w języku niemieckim, ale często myśli „technicznym” językiem kabały. Zmusza to do wyczulenia wrażliwości na ukryty sens języka kabały.

Kraków

MICHAŁ GALAS

Ks. Jerzy Chmiel

ROZMOWA Z KS. JANEM LAMBRECHTEM SI

Ks. Jan Lambrecht SI jest profesorem studium Nowego Testamentu i dziekanem Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu w Leuven. W listopadzie 1987 r. przebywał krótko w Polsce, gdzie miał wykłady gościnne. Tłumaczenie jednego z nich drukujemy w bieżącym zeszycie. Daje to próbkę metody naukowej ks. Lambrechta. Niniejsza krótka rozmowa — bez pretensji do wywiadu — jest pewnym uzupełnieniem sylwetki tego biblisty.

CHMIEL: *W egzegezie biblijnej znana jest szkoła lowańska, którą Ksiądz Dziekan reprezentuje. Jaki jest dziś profil dydaktyczno-naukowy tej szkoły?*

LAMBRECHT: Szkoła lowańska — jeśli już pozostaniemy przy tej nazwie — ma dziś podwójne zadanie do spełnienia. Po pierwsze, jest to kontynuacja tradycji studiów synoptycznych i relacji Jana do Synoptyków. Znane są nazwiska zmarłych już badaczy, mistrzów egzegezy takich, jak Cerfaux czy Coppins, a obecnie Neiryneck, kapłan diecezji Bruges. Po drugie — studia dla świeckich, ażeby dać im poważne wykształcenie pozwalające na korzystanie z